

Dominikanie o prawdzie. Studia interdyscyplinarne

Kiedy w okresie Soboru wstępowałem do Zakonu Kaznodziejskiego, mogłem jeszcze przeżywać ostatnie lata poprzedniej formacji. Próbuję sobie teraz uświadomić, jakie miejsce w obrazie świata tworzonym przez tę formację zajmowała prawda.



Kiedy w okresie Soboru wstępowałem do

Zakonu Kaznodziejskiego, mogłem jeszcze przeżywać ostatnie lata poprzedniej formacji. Próbuję sobie teraz uświadomić, jakie miejsce w obrazie świata tworzonym przez tę formację zajmowała prawda.

Dominikanie o prawdzie. Studia interdyscyplinarne

red. Tomasz Gałuszka OP

wydawca: w Drodze

ilość stron: 276

Medytacje o prawdzie jako „zawodzie” dominikanina

Jan Andzej Kłoczowski OP

Tekst ten napisałem dawno, w roku 1983, opublikowałem go w miesięczniku „W drodze”, a potem ukazał się w zbiorze moich esejów pt. „... a myśmy się spodziewali”. Zdecydowałem się na publikację w

tomie, który czytelnik ma przed sobą, w przekonaniu, że myśli zawarte w tym tekście są wciąż aktualne, nie zmienił się bowiem sens powołania i „zawodu” dominikanina.

DOMINIKAŃSKIE SENTYMENTY I RESENTYMENTY

Olśnienie przyszło, gdy słuchałem przez radio wrocławskiej homilii Ojca Świętego (1983) — zobaczyłem na nowo, czym winna być prawda, jak fundamentalne jest jej znaczenie dla życia. Wiedziałem, że robotnicy Stoczni Gdańskiej’80 pisali na swych transparentach: „Chleba i prawdy”.

Tak zwani „zwyčajni ludzie” dobrze wiedzą, iż „nie samym chlebem żyje człowiek”, że bez prawdy równie niepodobna żyć jak bez chleba. Ale słowa papieskie stały się dla mnie jakimś osobistym olśnieniem, dojrzaniem na nowo — po dwudziestu latach życia zakonnego — prawdy jako powołania dominikańskiego.

Kiedy w okresie Soboru wstępowałem do Zakonu Kaznodziejskiego, mogłem jeszcze przeżywać ostatnie lata poprzedniej formacji. Próbuję sobie teraz uświadomić, jakie miejsce w obrazie świata tworzonym przez tę formację zajmowała prawda.

przeczytaj spis treści książki

przeczytaj cały wstęp i dwa teksty z tomu